

Sygn. akt V AGa 261/22

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 grudnia 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący Sędzia SA Wiesława Namirska

Protokolant Kamil Szarek

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2023 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) w P. (Białoruś)

przeciwko I. G.i Towarzystwu (...)

Spółce Akcyjnej w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 22 marca 2022 r., sygn. akt X GC 164/21

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 1 w zakresie żądania o zapłatę odsetek w ten

sposób, że :

- zasądza od pozwanej I. G. na rzecz powódki odsetki w wysokości

5% w stosunku rocznym od kwoty 5.620,27 (pięć tysięcy sześćset dwadzieścia 27/100) euro od dnia 6 października 2020 r.;

- zasądza od pozwanych I. G. i Towarzystwa (...) i

(...) Spółki Akcyjnej w W. – in solidum - odsetki

w wysokości 5% w stosunku rocznym od kwoty 21.929,82 (dwadzieścia jeden tysięcy dziewięćset dwadzieścia dziewięć 82/100) euro od dnia 6 października 2020 r.,
zastrzegając iż spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego z obowiązku świadczenia do wysokości dokonanej zapłaty;

II. umarza postępowanie apelacyjne wywołane apelacją pozwanej I. G. co do kwoty 21.929,82 (dwadzieścia jeden tysięcy dziewięćset dwadzieścia dziewięć 82/100) euro wraz z odsetkami;

III. oddala apelacje pozwanych w pozostałym zakresie;

IV. zasądza od pozwanej I. G. na rzecz powódki kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych wraz z ustawowymi odsetkami w spełnieniu świadczenia pieniężnego za okres od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, tytułem kosztów postępowania apelacyjnego;

V. zasądza od pozwanej Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych wraz z ustawowymi odsetkami w spełnieniu świadczenia pieniężnego za okres od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Wiesława Namirska

Sygn.akt V AGa 261/22

UZASADNIENIE

Powódka (...) w P. pozwem domagała się zasądzenia od pozwanej I. G. (ad 1) i Towarzystwa (...) S.A. w W. (ad 2) in solidum kwoty 27 550.09 euro z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 października 2020r., a także zasądzenia od pozwanych solidarnie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu żądania pozwu powódka wskazała, że w wykonaniu zawartej pomiędzy powódką a białoruską firmą (...) zajmującej się spedycją, pozwana I. G. wykonywała, jako przewoźnik transport akumulatorów o wartości 39 737,29 euro z Czech do Białorusi. Niezidentyfikowana osoba podszywająca się pod spedytora lub innego przewoźnika, wydała pozwanej I. G. telefoniczną dyspozycję rozładunku towaru w innym miejscu (M.) niż wskazanym w liście przewozowym CMR (w P.). Pozwana polecenie to wykonała pomimo, że nie wydał go nadawca towaru ani nie przedstawił jej listu przewozowego ze wzmianką o nowym miejscu rozładunku. W efekcie pozwana ad 1 naruszyła zasady przewidziane art. 3 i art. 12 ust 1 i ust 5 a Konwencji Genewskiej o Umowie Międzynarodowego Przewozu Drogowego Towarów (CMR) z 19 maja 1956r. (dalej : Konwencja CMR), przez co jako przewoźnik odpowiada na mocy art. 13 ust 1 za utracone w wyniku tego akumulatory i dotychczas nieodnalezione, co stanowi szkodę w jej majątku o wartości 27 550.09 euro.

Odpowiedzialność in solidum pozwanego Ubezpieczyciela wynika z zawartej między stronami umowy ubezpieczeniowej obejmującej swym zakresem zdarzenie w postaci utraty towaru przez przewoźnika, będącego źródłem szkody powódki. Na mocy klauzul dodatkowych do zawartej umowy ubezpieczenia zakres odpowiedzialności pozwanej ad 2 rozszerzono także na wydanie towaru osobie nieuprawnionej z limitem do 50 000 zł. oraz na szkody powstałe wskutek rażącego niedbalstwa pracowników pozwanej z limitem do 100 000 zł. - na jedno i wszystkie zdarzenia. Przy czym zdaniem powódki umowa ubezpieczenia nie zawierała wyłączenia, możliwości łączenia odpowiedzialności pozwanej ad 2 z dwóch lub więcej klauzul dodatkowych.

W odpowiedzi na pozew pozwana I. G. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, zarzucając że:

- zlecenie transportu akumulatorów otrzymała od niezidentyfikowanej osoby na trasie Czechy – G. – M. i nie podjęłaby się wykonania transportu do Białorusi, bowiem nie posiada na to stosownej licencji ani ubezpieczenia;
- w konsekwencji - list przewozowy na który powołuje się powódka nie dokumentuje przewozu wykonywanego przez pozwaną, dlatego pozwana nie naruszyła wskazywanych przez powódkę przepisów Konwencji CMR i nie ponosi odpowiedzialności za zaginięcie przesyłki;
- jest przedawnione w oparciu o art. 32 ust 1 Konwencji CMR;

- fracht przewozu został określony w polskich złotych, zatem roszczenie powódki mogłoby się wyrażać jedynie w tej walucie, a skoro powódka dochodzi go w euro, to roszczenie już z tej przyczyny podlega oddaleniu.

W odpowiedzi pozwana Towarzystwo (...) S.A. w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, podnosząc że :

- ochrony ubezpieczeniowej nie udzielono pozwanej ad 1 na terytorium Białorusi, gdzie transport miał się zakończyć, stąd odpowiedzialność pozwanej ad 2 jest tu wyłączona;
- odpowiedzialność pozwanej ad 2 na mocy klauzuli wydanie towaru osobie nieuprawnionej jest wyłączona, bowiem wydanie przesyłki nastąpiło w wyniku braku zachowania należytej staranności kierowcy pozwanej ad.1;
- roszczenie jest przedawnione.

Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 22 marca 2022 r. zasądził od pozwanej I. G. kwotę 27 550,09 euro z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 października 2020r., w tym kwotę 21 929,82 euro z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 października 2020r. in solidum z pozwanym Towarzystwem (...) Spółką Akcyjną w W. na rzecz powódki (...) w P. z tym zastrzeżeniem, że spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego do wysokości dokonanej zapłaty (punkt 1 wyroku); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2) oraz zasądził od pozwanej I. G. kwotę 13 783,80 zł, w tym kwotę 9 946,64 zł. solidarnie z pozwanym Towarzystwem (...) Spółką Akcyjną w W. na rzecz powódki (...) w P. tytułem kosztów procesu (pkt 3).

Sąd Okręgowy poczynił następujące ustalenia stanu faktycznego :

Pozwana (ad 1) I. G. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie przewozu towarów, w ruchu krajowym jak i międzynarodowym, pod nazwą Firma Usługowo – Handlowa (...) w Z..

Bezspornym pomiędzy stronami było, że obie pozwane w okresie od 9 czerwca 2019r. do 9 czerwca 2020r. łączyła umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej pozwanej ad 1 jako przewoźnika za szkody wyrządzone w ruchu krajowym i międzynarodowym (z wyłączeniem krajów byłej WNP w tym Białorusi). Ograniczenie odpowiedzialności pozwanej ad 2 z § 6 ust 1.1 o.w.u. z tytułu szkód powstałych wskutek rażącego niedbalstwa pracowników pozwanej ad 1 oraz z tytułu szkód powstałych wskutek wydania towaru osobie nieuprawnionej (§ 6 ust 2.1b o.w.u.) – zniesiono mocą klauzul dodatkowych. W wyniku tego zakresem ochrony ubezpieczeniowej pozwanej ad 2 objęto także szkody powstałe na skutek:

- wydania towaru osobie nieuprawnionej z limitem do 50 000 zł. o ile zachowano przy wydaniu towaru należyta staranność;
- rażącego niedbalstwa pracowników pozwanej z limitem do 100 000 zł.;

oba limity na jedno i wszystkie zdarzenia.

W dniu 4 października 2019r. powódka zawarła ze spedytorem (...) sp. z o.o. z siedzibą w M. umowę spedycji, w ramach której (...) zobowiązała się do przewozu 1075 sztuk akumulatorów z miejscowości M. w Czechach do siedziby powódki w P. na Białorusi.

W celu wykonania swego zobowiązania, spedytor w dniu 4 października 2019r. zawarł z A. D. (1) prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Usługi (...) w S. umowę przewozu przedmiotowych akumulatorów.

Wykonanie tegoż transportu A. D. (1) podzlecił następnie pozwanej ad 1, u której na stanowisku kierowcy był zatrudniony M. Z.. Dlatego już w treści umowy zawartej między spedytorem a przewoźnikiem, zawarto dane kierowcy który faktycznie wykona przewóz - M. Z., jego dane osobiste z paszportu oraz prawa jazdy, nadto tablice rejestracyjne samochodu i naczepy, która zostanie użyta do wykonania transportu (...) i (...). Pojazdy te stanowiły własność

pozwanej ad 1 a M. Z. był wówczas zatrudniony u pozwanej ad 1 na podstawie umowy o pracę jako kierowca, także w transporcie międzynarodowym.

W posiadanie danych ładunku, trasy przejazdu, danych nr rejestracyjnych pojazdów, danych personalnych kierowcy, danych pozwanej ad 1 oraz numerów telefonów kontaktowych weszła następnie nieuprawniona osoba o imieniu A. w nieustalonych okolicznościach.

Osoba ta zwróciła się do pozwanej I. G., aby wykonała przewóz akumulatorów jedynie do G. względnie do miejsca w okolicach C., które poda później.

Pozwana I. G. poleciła swemu kierowcy M. Z. wykonanie transportu jedynie do G.. Tenże udał się samochodem ciężarowym o nr rejestracyjnym (...) i naczepą o nr rejestracyjnym (...) do nadawcy towaru w Czechach. Akumulatory w ilości 1075 sztuk i wartości 39 737,29 euro zostały załadowane na naczepę. Następnie na wykonanie tegoż przewozu nadawca z Czech wystawił list przewozowy (...). W jego treści M. Z. imieniem pozwanej ad 1 podpisał się jako przewoźnik. Ujęto w nim w/w nr rejestracyjne samochodu i naczepy, przedmiot transportu oraz miejsce dostawy towaru – P. na Białorusi. Dwa egzemplarze listu przewozowego wydano kierowcy, który zgodnie z poleceniem pozwanej ad 1 przywiózł ładunek do G.. Następnie odpiął samochód od naczepy z akumulatorami, przekazał pozwanej ad 1 listy przewozowe, a ta oczekiwała na dalsze instrukcje.

Osoba o imieniu A., nie legitymując się w żaden sposób, nie przedstawiając oryginału listu przewozowego (...) ze zmienionym miejscem rozładunku, poleciła telefonicznie mężowi pozwanej ad 1, aby akumulatory zostały przewiezione do M. położonego przy granicy z Ukrainą.

W tym celu mąż pozwanej polecił wykonanie transportu akumulatorów swemu znajomemu – S. W.. Tenże zaplombowaną naczepę odpiął do swojego ciągnika siodłowego marki D. o nr rejestracyjnym zaczynającym się literami (...). Następnie otrzymał oryginały listów przewozowych i nie czytając ich treści, towar zawiózł w miejsce wskazane przez męża pozwanej ad 1 w M.. Tamże wjechał na teren starych magazynów gdzie oczekiwała już ekipa do rozładunku. S. W. nie pytał o dane, ani nie legitymował tych osób zezwalając im na wyładowanie akumulatorów z naczepy. Pozostawił akumulatory wraz z jednym egzemplarzem listu przewozowego, a na swoim otrzymał od tychże osób okrągłą pieczęć.

W ten sposób przewożony towar ostatecznie w całości nie dotarł do powódki. Jego część w postaci 174 akumulatorów, została odnaleziona przez funkcjonariuszy Policji, na terenie posesji w miejscowości H., po czym została zwrócona powódce.

Powyższych ustaleń stanu faktycznego dokonał Sąd Okręgowy na podstawie dowodów z dokumentów zaoferowanych przez strony, przywołanych w uzasadnieniu zeznań świadków oraz częściowo w oparciu o dowód z zeznań pozwanej I. G..

Czyniąc ustalenia faktyczne Sąd Okręgowy pominął na mocy art. 235⁽¹⁾ § 1 pkt 2 k.p.c. nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy, dowód z zeznań A. D. (1), uznając że bezsporne było, iż nie wykonywał on przedmiotowego przewozu, a pozwana I. G.. Nie mógł zatem mieć zatem bezpośredniej wiedzy co okoliczności wykonania przewozu – w tym co do trasy, miejsca rozładunku, okoliczności zmiany tegoż miejsca.

Za zbędne uznano prowadzenie dowodu z bliżej nieokreślonych dokumentów będących w posiadaniu Prokuratury Rejonowej zalegających w aktach postępowania przygotowawczego albowiem pozwana nie wiedziała, jakie dokumenty z tegoż postępowania chciała pozyskać, a tym samym nie sposób było uznać, że ich oznaczeniem za stronę pozwaną ma zająć się Sąd.

Odnosząc powyższe ustalenia do oceny roszczenia powódki zważył Sąd Okręgowy, że

roszczenie wobec pozwanej I. G. okazało się uzasadnione w całości, a wobec pozwanej Towarzystwa (...) S.A. jedynie co do równowartości kwoty 100 000 zł.

Wskazano, że roszczenie wobec pozwanej I. G. słusznie powódka oparła o przepisy Konwencji CMR. Wszak stronami umowy przewozu po myśli zarówno art. 774 k.c. jak i art. 1 Konwencji CMR są nadawca towaru i przewoźnik o ile miejsce przyjęcia przesyłki i jej dostawy znajdują się w dwóch różnych krajach. Funkcję dowodową w tym zakresie, określającą strony umowy przewozu pełni list przewozowy po myśli art. 780 § 1 k.c. i art. 4 Konwencji CMR.

Za błędne uznano zarzuty pozwanej I. G., że na przewóz jej zlecony nie wystawiono listu przewozowego. Zdaniem Sądu Okręgowego, z listu przewozowego (...) wynika niezbicie, że podpisanym na nim jako przewoźnik jest podmiot (...) czyli działalność pozwanej I. G. a nadawcą jest spółka z Czech, odbiorcą powódka z siedzibą na Białorusi, a towarem przedmiotowe akumulatory na paletach.

W ocenie Sądu Okręgowego, pozwana I. G. była podwykonawcą przewoźnika, którym pierwotnie miał być A. D. (1). Świadczy o tym umowa złożona do akt sprawy, zawarta pomiędzy spedytorem (...) a A. D. (1), w treści której od razu wskazano dane kierowcy pozwanej I. G. i jej samochodu ciężarowego wraz z naczepą. Zatem dane te pierwotnie pozwana I. G. udzieliła A. D. (1), w ten sposób pozyskując jedynie zlecenie wykonania transportu. Natomiast do zawarcia samej umowy przewozu doszło między nadawcą towaru w Czechach a pozwaną I. G.. Potwierdzeniem tego był podpis kierowcy na dokumencie CMR jako przewoźnik, pobranie towaru z listami przewozowymi i podjęcie się wykonania transportu. W konsekwencji pozwana ad 1 zobowiązana była do jej wykonania poprzez przewóz towaru do miejsca rozładunku wskazanego w liście przewozowym tj. do P. na Białorusi, któremu uchybiła.

Za pozbawione znaczenia uznano obecne argumenty pozwanej o braku licencji czy ubezpieczenia na przewóz na terenie Białorusi, skoro pierwotnie pozwana I. G. towar pobrała i list przewozowy podpisała.

Dalsze argumenty pozwanej I. G., że (...) była przewoźnikiem/nadawcą – nie znalazły uznania Sądu Okręgowego, bo wprost przeczy im treść listu przewozowego oraz zlecenia transportowego (k. 45) , i umowy spedycji (k.231) oraz zlecenia przewozu (k. 246) z którego wynika że przewóz (...) zlecała A. D. (1), zatem (...) była spedytorem organizującym przewóz a nie go wykonującym w rozumieniu Konwencji CMR.

Podobnie, za pozbawione znaczenia uznał Sąd Okręgowy argumenty pozwanej I. G., jakoby zlecenie transportu otrzymała od osoby nieznanej o imieniu A. i że tylko do M. w Polsce, bo nie miała licencji i ubezpieczenia na przewóz towarów do Białorusi. To bowiem, w jaki sposób pozwana pozwana I. G. prowadzi swą działalność i pozyskuje zlecenia to jej sprawa i jej ryzyko. Także okoliczność, że nie posiadała licencji na Białoruś nie wyklucza per se, że taką umowę przewozu z nadawcą z Czech zawarła, list przewozowy w jej imieniu kierowca podpisał i odebrał wraz z towarem do przewozu na Białoruś.

W konsekwencji, w sprawie po myśli art. 1 Konwencji CMR stosuje się jej przepisy albowiem przewóz towarów miał miejsce pomiędzy 2 różnymi krajami w tym co najmniej jeden – Czechy, są stroną tej konwencji.

Za słuszne uznano zarzuty powódki, że jako przewoźnik pozwana I. G. naruszyła art. 12 Konwencji CMR, bo bez przewidzianej w nim w ust 1. regule, że towarem rozporządza nadawca czyli firma z Czech, bądź po przekazaniu listu przewozowego – odbiorca czyli powódka, przyjęła telefoniczną dyspozycję od bliżej nieznanej osoby o imieniu A. zmiany miejsca rozładunku, co skutkowało szkodą po stronie powódki. Nadto, pozwana I. G. naruszyła pozwana art. 12 ust 5 Konwencji CMR, gdyż nie zażądała pierwszego egzemplarza listu przewozowego (nadawcy) ze zmienionym miejscem rozładunku, nadto dyspozycja zmiany miejsca odbyła się w niedopuszczalnej formie telefonicznej zamiast pisemnej.

Zaktualizowało to po myśli art. 13 ust 1 oraz 17 ust 1 Konwencji CMR odpowiedzialność pozwanej ad 1 jako przewoźnika (czy w istocie podwykonawcy przewoźnika) na zasadzie ryzyka, od której się nie uwolniła na mocy art. 17 ust 2 Konwencji CMR.

Wskazano, że zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego (IC CSK 415/18), po stronie odbiorcy istnieje uprawnienie co do wyboru czy odszkodowania będzie dochodził od przewoźnika czy od podwykonawcy przewoźnika którym jest pozwana ad 1. Zatem jej argumenty, że powódka winna poszukiwać zaspokojenia swego roszczenia od innego podmiotu – były nietrafne.

W ocenie Sądu Okręgowego, argumenty pozwanej I. G. dotyczące wyrażenia frachtu w złotych, co miało czynić niezasadnym żądanie odszkodowania w walucie euro, były nietrafne. Wskazano, że po myśli art. 23 ust 1 Konwencji CMR odszkodowanie odrywa się od frachtu i osadza na wartości towaru i walucie z miejsca i chwili przyjęcia go do przewozu. W sprawie jego potwierdzenie stanowi faktura vat k. 48 w walucie euro. Zatem powódka zasadnie dochodziła odszkodowania w euro, jako różnicy pomiędzy ilością i wartością akumulatorów z faktury z tymi odzyskanymi. Ostatecznie w sprawie roszczenie pozwu co do jego wysokości było bezsporne.

Za niezasadny uznano zarzut obu pozwanych co do przedawnienia roszczenia powódki.

W ocenie Sądu Okręgowego, do utraty przewożonego towaru doszło w wyniku wyjątkowego niedbalstwa po stronie pozwanej I. G. albowiem ani pozwana ani jej pracownicy w ogóle nie mieli świadomości znaczenia listu przewozowego CMR, nie czytając jego treści, bądź wprost wskazując, że w praktyce na listy te uwagi nie zwracają. Wymieniona pozwana w sposób niedopuszczalny przyjęła dyspozycję telefoniczną zmiany miejsca rozładunku od osoby jej nieznaney. Podzlecała dalszy transport innemu podmiotowi (S. W.) wbrew zapisom listu przewozowego co do samochodu użytego do transportu. Rozładowała towar w innym miejscu niż to wynikające z listu przewozowego. Nie kontaktowała się przy tym w ogóle ze stroną umowy przewozu – nadawcą. Wydała towar nieznanym sobie ludziom, wcześniej nie sprawdzając ich tożsamości, ani nie żądając żadnych dokumentów, w miejscu jej nieznanym i niesprawdzonym. Dlatego ryzyko takiego samowolnego rozporządzenia towarem bez żądania pierwszego egzemplarza listu przewozowego ponosi przewoźnik. Natomiast wymienione niedbalstwo przewoźnika skutkuje po myśli art. 32 ust 1 Konwencji CMR wydłużeniem terminu przedawnienia roszczeń do 3 lat, które w przypadku utraty towaru rozpoczyna swój bieg 60 dni po przyjęciu towaru. Listu przewozowy z 7 października 2019r. nie określa terminu dostawy, stąd początek biegu terminu 3 letniego terminu przedawnienia przyjąć należy na 7 grudnia 2019r. i przed wytoczeniem powództwa w dniu 26 kwietnia 2021r. jeszcze nie upłynął. Stąd roszczenie nim objęte nie jest przedawnione.

Rozważając zarzuty pozwanego Ubezpieczyciela, w świetle których nie udzielono ochrony ubezpieczeniowej pozwanej – przewoźnikowi na terytorium Białorusi, gdzie transport miał się zakończyć, stąd odpowiedzialność pozwanego miała być wyłączona, wskazano że zarzut nie mógł odnieść skutku. Wszak do szkody doszło na terenie RP w M. a nie na terenie Białorusi.

Za trafny z kolei uznano zarzut pozwanego Ubezpieczyciela, że jego odpowiedzialność na mocy klauzuli wydanie towaru osobie nieuprawnionej jest wyłączona, bowiem wydanie przesyłki nastąpiło w wyniku braku zachowania należytej staranności kierowcy pozwanej ad 1, co już szerzej omówiono w części dotyczącej braku przedawnienia roszczenia. Stąd ubezpieczeniowa odpowiedzialność pozwanej ad 2 z limitem 50 000 zł. z tego tytułu nie obejmuje szkody wyrządzonej przez pozwaną ad 1.

W efekcie, odpowiedzialnością pozwanej ad 2 in solidum, objęta jest jedynie przedmiotowa szkoda na mocy klauzuli rażącego niedbalstwa pracowników pozwanej I. G.. Jako że limit tej odpowiedzialności oznaczono do kwoty 100 000 zł, a żądanie pozwu określono w walucie euro – Sąd Okręgowy przeliczył zasadzoną od pozwanej kwotę na euro po kursie według daty wniesienia pozwu, służącym obliczeniu wartości przedmiotu sporu.

Reasumując, Sąd Okręgowy uznał, że pozwana I. G. odpowiada w całości za szkodę powódki na mocy art. 13 ust 1 oraz 17 ust 1 Konwencji CMR, a pozwana Towarzystwo (...) S.A. in solidum, na mocy umownej ochrony ubezpieczeniowej udzielonej pozwanej ad 1 z tytułu odpowiedzialności cywilnej przewoźnika, do równowartości 100 000 zł czyli 21 929,82 euro.

O ustawowych odsetkach za opóźnienie orzeczono na mocy art. 481 § 1 i 2 k.c. przy przyjęciu bezspornej daty wymagalności roszczenia na 6 października 2020r. od wezwania do zapłaty z dnia 25 września 2020r.

W pozostałym zakresie niezasadne powództwo wobec pozwanej ad 2 - oddalono.

O kosztach procesu wobec pozwanej ad 1 orzeczono stosownie do jego wyniku na mocy art. 98 § 1 k.p.c. Pozwana ad 1 sprawę w całości przegrała, dlatego odpowiada za koszty powódki w postaci: opłaty od pozwu 6277 zł. , kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 5400 zł., 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i 2089,80 zł. udokumentowanych fakturami vat wydatków na tłumaczenie dokumentów .

O solidarnej odpowiedzialności pozwanej ad 2 za koszty procesu orzeczono na mocy art. 100 k.p.c. dokonując ich stosunkowego rozdziału. Powódka wobec pozwanej ad 2 ostała się w 80 % swojego roszczenia. Koszty procesu powódki to 13 783,80 zł. a pozwanej ad 2 to 5417 zł. suma to 19 200,80 zł. z której za 20 % czyli za 3840,16 zł. odpowiada powódka (w tej części przegrała). Zatem zasądzeniu na rzecz powódki podlega różnica pomiędzy kosztami poniesionymi 13 783,80 zł. a tymi za które odpowiada 3840,16 zł. – czyli 9946,64 zł. solidarnie z pozwaną I. G..

Apelacje od powyższego wyroku wniosły obie pozwane.

Pozwana I. G. pierwotnie zaskarżyła wyrok w całości, a następnie pismem z dnia 29 września 2022 r. (k.380) ostatecznie podtrzymała wniesioną apelację w części uwzględniającej roszczenie powódki ponad kwotę 21.929,82 euro wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 6 października 2020 r. zasądzonej in solidum z pozwanym Ad.2 oraz ponad kwotę 9.946,64 zł w zakresie kosztów procesu zasądzoną solidarnie z pozwanym Ad.2. Pozwana I. G. podtrzymała zatem wniesioną przez siebie apelację co do pkt 1 wyroku w zakresie kwoty 5.620,27 euro wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty oraz w zakresie pkt 3 wyroku w zakresie kwoty 3.837,16 zł. Wymieniona pozwana podniosła następujące zarzuty :

I. naruszenie prawa procesowego, a to :

1.art. 233 § 1 k.p.c. poprzez całkowicie dowolną ocenę dowodów z pominięciem zasad doświadczenia życiowego oraz zasad logiki polegającym na podstawie przyjęcia na podstawie dokumentów na kartach 251 oraz 246 oraz na podstawie zeznań świadka M. Z., iż z dowodów tych wynika, że (...) zleciła wykonanie transportu A. D. (1) prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą Usługi (...) oraz że osoba o imieniu A. powzięła wiedzę o transporcie w nieustalonych okolicznościach, podczas gdy przebieg zdarzeń jest jednoznaczny. A. D. (1) nie podzlecał pozwanej ad. 1 przedmiotowego transportu. W istocie A. D. (1) nie brał w ogóle udziału w przedmiotowym transporcie. Z (...) kontaktował się wyłącznie oszust, który przekazał dane pozwanej ad. 1 (...),

2.art. 233 § 1 k.p.c. poprzez całkowicie dowolną ocenę dowodów w postaci pisma z 11 listopada 2019 r. (załącznik do odpowiedzi na pozew), przesłuchania świadka M. Z., korespondencji z komunikatora WhatsApp (załącznik do odpowiedzi na pozew), korespondencji pomiędzy pozwaną ad. 1 a A. oraz zleceniem transportowym przekazanym pozwanej ad. 1., protokołu ustnego zawiadomienia o przestępstwie, a to poprzez pominięcie, że z przedmiotowych dowodów jednoznacznie wynika, że A. D. (1) nie brał jakiegokolwiek udziału w dokonywanym przewozie,

3.art. 230 k.p.c. poprzez stwierdzenie przez sąd, iż okolicznością bezsporną jest fakt, iż osoba o imieniu A. wiedzę o transporcie powzięła w nieustalonych okolicznościach, podczas gdy okoliczność ta nie była bezsporna; przeciwnie, ze zgromadzonego materiału dowodowego jednoznacznie wynika, iż koordynatorem całej sprawy był właśnie oszust podający się o imieniu A.,

4.art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów zgromadzonych w sprawie poprzez pominięcie przy dokonywaniu oceny dowodów zeznań strony oraz świadków, a także dokumentacji i pominięcie zasad doświadczenia życiowego i zasad logiki poprzez stwierdzenie, iż pozwana ad. 1 przyjęła zlecenie przewozu rzeczy na Białoruś, podczas gdy takiego zlecenia w ogóle nie przyjęła,

5. art. 327⁽¹⁾ § 1 pkt 1 k.p.c. poprzez całkowite pominięcie w uzasadnieniu orzeczenia przyczyn, dla których sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom pani I. G. i R. G., którzy jednoznacznie potwierdzili, iż nie przyjęli oni zlecenia przewozu towaru na Białoruś;

6. art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez stwierdzenie, iż strona powodowa udowodniła przesłanki warunkujące odpowiedzialność przewoźnika na podstawie art. 17 ust. 1 Konwencji CMR, podczas gdy strona powodowa tych okoliczności nie udowodniła

II. błędy w ustaleniach stanu faktycznego, skutkujące wadliwym i relewantnym prawnie ustaleniem, że:

- a. A. D. (1) zawarł umowę z (...), podczas gdy takiej umowy nie zawarł,
- b. A. D. (1) podzlecił przewóz pozwanej ad. 1, co nigdy nie miało miejsca,
- c. A. w nieustalonych okolicznościach dowiedział się o danych pozwanej ad. 1 oraz o transporcie, podczas gdy cała akcja przestępstwa miała charakter zorganizowany,
- d. pozwana ad. 1 przyjęła do przewozu towar na linii Czechy-Białoruś, podczas gdy pozwana ad. 1 przewoziła towar wyłącznie na trasie Czechy-Polska,
- e. na trasę, na której był realizowany przewóz został wystawiony list przewozowy, podczas gdy taki list przewozowy nie został wystawiony, a list przewozowy odebrany z miejsca załadunku dotyczył wyłącznie trasy przyjętej przez A.,
- f. wskazania miejsca rozładunku towaru dokonała osoba nieuprawniona, podczas gdy A. był osobą uprawnioną do dysponowania towarem na podstawie zawartej pomiędzy nim a (...) umowy przewozu,
- g. pomiędzy zachowaniem strony pozwanej ad. 1 a szkodą zachodzi związek przyczynowo skutkowy, podczas gdy taki związek nie zachodzi,
- h. stwierdzenie, iż zachowanie pozwanej ad. 1 nosi cechy niedbalstwa, podczas gdy stronie pozwanej niedbalstwa nie sposób przypisać;

II. naruszenie prawa materialnego, a to :

1. art. 4 Konwencji CMR poprzez pominięcie faktu, iż list przewozowy jest wyłącznie dowodem zawarcia umowy przewozu, a nie dokumentem konstytutywnym kreującym zobowiązania stron umowy przewozu względem siebie,
2. art. 23 ust. 1 Konwencji CMR poprzez jego błędną wykładnię, a mianowicie przyjęcie, że przepis ten wyznacza walutę spełnienia świadczenia, podczas gdy przedmiotowy przepis wyznacza jedynie zasady obliczania odszkodowania według wartości towaru, a nie walutę spełnienia świadczenia,
3. art. 5 Konwencji CMR oraz art. 17 ust. 1 i 2 Konwencji CMR poprzez wadliwą wykładnię pojęć "nadawca" oraz "osoba uprawniona,
4. z ostrożności procesowej, art. 17 ust. 2 Konwencji CMR poprzez stwierdzenie, że zaginięcie towaru nie zostało spowodowane winą osoby uprawnionej lub jej zleceniem nie wynikającym z winy przewoźnika, podczas gdy fakt iż zleciodawcą pozwanej ad. 1 okazał się oszust determinuje fakt, że niezależnie od miejsca, które strony umowy przewozu ustaliłyby jako miejsce wydania towaru doprowadziłyby do tego samego skutku, tj. kradzieżą towaru przez nadawcę,
5. art. 12 ust. 5 Konwencji CMR poprzez przyjęcie, że "dyspozycja zmiany miejsca odbyła się w niedopuszczalnej formie telefonicznej zamiast pisemnej)", podczas gdy Konwencja CMR nie określa formy instrukcji,

6. z ostrożności procesowej art. 34 Konwencji CMR, art. 36 Konwencji CMR poprzez ich niezastosowanie, albowiem w przypadku gdy sąd uznał, że list przewozowy ma charakter konstytutywny, a przewóz ten był realizowany jako przewóz sukcesywny, okolicznością zwalniającą pozwaną ad. 1 jest fakt, iż pozwana nie mieści się w kręgu przewoźników wskazanych w art. 36 Konwencji CMR.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwana I. G. wniosła o zmianę zaskarżonego i oddalenie powództwa w i zaskarżonej części oraz zasądzenie od powódki kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwana Towarzystwo (...) S.A. w W. zaskarżyła wyrok w części, w zakresie punktu 1. co do kwoty 21.929,82 euro z ustawowymi odsetkami od dnia 6 października 2020 r. oraz w punkcie 3. co do kwoty 9.946,64 zł i podniosła następujące zarzuty :

I. Naruszenie prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów w zakresie:

- przyjęcia, że pozwana ad. 1 dopuściła się rażącego niedbalstwa pomimo, iż sąd nie ustalił znaczenia tego pojęcia, nie odwołał się do powszechnych praktyk w działalności przewoźników, a nadto nie uwzględnił zeznań świadków oraz pozwanej ad.1, które potwierdziły, iż nie można zarzucić pozwanej ad.1 rażącego niedbalstwa, czy też niezwyfikowania kontrahenta, skoro na skutek działania (...) osoba podająca się za A. D. (2) dowiedziała się o danych dotyczących transportu i uzyskała uprawnienie do dalszego podlecenia przewozu. Pozwana ad.1 dostarczyła towar pod adres wskazany przez nadawcę. Odbiór towaru nastąpił na monitorowanym placu, a odbiorca pokwitował odbiór przesyłki. Istotnym jest, że rażące niedbalstwo nie może być traktowane jako równoznaczne z niedochowaniem należytej staranności, o której mowa w art. 355 k.c.

Zauważyć trzeba, iż brak jest literalnego określenia "rażące niedbalstwo", lecz określenia "niedbalstwa uważane za równoznaczne ze złym zamiarem". Przyjmuje się w judykaturze, że niedbalstwo zrównane ze złym zamiarem to działanie niedbałe w sposób rażący /wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 8 listopada 2012 roku, I ACa 963/12/. Przyjmuje się też, że wykonanie przewozu niezgodnie z umową winno być kwalifikowane jako niedbalstwo rażące/ wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 3 września 2015 roku, I ACa 453/15/;

Sąd pierwszej instancji błędnie ustalił, iż pozwana ad.1 dopuścił się rażącego niedbalstwa, co skutkowało przyjęciem przez Sąd 3 letniego terminu przedawnienia;

II. naruszenie prawa materialnego, a to :

1.art. 17 ust. 2 Konwencji CMR przez jego niezastosowanie i uznanie, iż pozwana ad.1 nie wykazała przesłanek zwalniających od odpowiedzialności, w sytuacji gdy pozwany wykazał, że do szkody doszło wskutek okoliczności, których nie mógł uniknąć i których następstwom nie mógł zapobiec.

Pozwana ad. 1 nie mogła uniknąć, czy też zapobiec przywłaszczeniu przez osobę trzecią podającą się za A. D. (2) (spedytor formy (...)). Nie jest bowiem możliwe zarzucanie pozwanej ad.1 działania lub zaniechania, w związku z realizacją transportu, skoro pozwana ad.1 nie była zobowiązana do realizacji transportu na Białoruś. Wskazać należy, iż szkoda powstała już po realizacji przez pozwaną ad.1 umowy przewozu. Wydała ona bowiem towar odbiorcy, zgodnie z przedmiotem zalecenia przewozowego. Nie zachodzą zatem przesłanki art. 17 ust. 2 Konwencji CMR, ponieważ szkoda powstała po przyjęciu towaru przez inny podmiot, który na podstawie zawartych umów był upoważniony do jego przyjęcia.

2.art. 361 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, iż utrata ładunku zleconego do przewozu pozwanej ad. 1 pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z zarzucanym pozwanej ad. 1 rzekomym rażącym niedbalstwem w postaci braku sprawdzenia autentyczności dokumentów dalszego przewoźnika, podczas gdy uwzględniając okoliczności przedmiotowej sprawy nie sposób przyjąć, iż kradzież ładunku (jego utrata) jest normalnym następstwem sprawdzenia autentyczności dokumentacji dalszego przewoźnika

3.art. 32 ust. 1 zd. pierwsze Konwencji CMR poprzez jego niezastosowanie i nie oddalenie powództwa ze względu na podniesiony zarzut przedawnienia, w sytuacji gdy z okoliczności sprawy wynika, że zastosowany powinien zostać roczny okres przedawnienia.

Przedawnienie biegnie w przypadku całkowitego zaginięcia począwszy od 30 dnia po upływie umówionego terminu dostawy, albo jeżeli termin nie był umówiony - począwszy od 60 dnia po przyjęciu towaru przez przewoźnika. Ze zlecenia wynika, że rozładunek miał nastąpić 14.10.2019r., termin przedawnienia zaczął zatem biec 13.11.2019r. Roszczenie przedawniło się 14.11.2020r., pozew zaś został złożony 26.04.2021r.;

3. art. 32 ust. 1 zd. drugie Konwencji CMR poprzez jego bezpodstawne zastosowanie przez uznanie, iż w okolicznościach niniejszej sprawy zastosowanie ma trzyletni okres przedawnienia roszczeń;

4. art. 27 ust. 1 Konwencji CMR poprzez jego niezastosowanie i orzeczenie o obowiązku zapłaty odsetek powyżej 5% określonych w tym przepisie.

Z ostrożności procesowej, na wypadek nieuwzględnienia powyższego pozwany Ad.2 zarzucił naruszenie prawa procesowego art. 233 § 1 k.p.c. poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów w zakresie:

- przyjęcia, że pozwana ad. 1 dopuściła się rażącego niedbalstwa podczas gdy pozwanej ad.1 można zarzucić jedynie niezachowanie należytej staranności. Powyższe winno skutkować zaktualizowaniem się odpowiedzialności pozwanego ad.2 z limitem 50.000 zł (klauzula wydania osobie nieuprawnionej). Pozwana ad.1 nie rozeznała, iż osoba podająca się za spedytora (...) nim nie jest z uwagi na fakt, że знаła wszystkie szczegóły dotyczące przewozu. Brak dokładniejszej weryfikacji, można rozpatrywać jedynie w kategoriach niezachowania należytej staranności pozwanej ad.1.

Podnosząc powyższe zarzuty pozwana (...) S.A. w W. wniosła o zmianę wyroku Sądu I Instancji w całości poprzez: oddalenie powództwa w stosunku do pozwanego ad.2. oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przewidzianych pomiędzy stronami, a także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego ad.2 kosztów postępowania przed Sądem II Instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedziach na apelacje obu pozwanych powódka wniosła o oddalenie obu apelacji oraz o zasądzenie od pozwanych kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja pozwanej I. G. co do zasady nie zasługiwała na uwzględnienie natomiast apelacja pozwanego Ubezpieczyciela była uzasadniona w części orzekających o wysokości zasądzonych odsetek.

Przed odniesieniem się do zarzutów obu apelujących wskazać jednak należy, że wobec częściowego cofnięcia apelacji przez pozwaną I. G. postępowanie apelacyjne wywołane apelacją wymienionej pozwanej w zakresie kwoty 21.929,82 euro wraz z odsetkami od tej kwoty podlegało umorzeniu, stosownie do treści art.391 § 2 k.p.c.

Zgodnie z art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Kognicja Sądu Apelacyjnego obejmuje zatem "rozpoznanie sprawy" i to w taki sposób, w jaki mógł i powinien uczynić to sąd pierwszej instancji. Postępowanie apelacyjne, jakkolwiek jest postępowaniem odwoławczym i kontrolnym, to jednakże zachowuje charakter postępowania rozpoznawczego. Oznacza to, że sąd odwoławczy posiada swobodę jurysdykcyjną i kompetencję do ponownej samodzielnej oceny materiału procesowego, ograniczoną jedynie granicami zaskarżenia. Merytoryczny charakter orzekania sądu drugiej instancji polega więc na tym, że ma on obowiązek poczynić własne ustalenia i ocenić je samodzielnie z punktu widzenia prawa materialnego, a więc dokonać subsumcji. Z tego też względu sąd ten może, a jeżeli je dostrzeże - powinien, naprawić wszystkie stwierdzone w postępowaniu apelacyjnym naruszenia prawa materialnego, popełnione przez sąd pierwszej instancji i to niezależnie od tego, czy zostały one podniesione w apelacji, jeśli tylko mieszczą

się w granicach zaskarżenia (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r., III CKN 812/98). W każdej sytuacji podstawą wyroku Sądu Apelacyjnego - podobnie jak sądu pierwszej instancji-są dokonane przez ten sąd ustalenia faktyczne, czego nie zmienia możliwość posłużenia się przez sąd odwoławczy dorobkiem sądu pierwszej instancji i uznania ustaleń za własne. Oznacza to z kolei, że wyrok sądu drugiej instancji winien opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i prawnych poprzedzonych ponowną oceną materiału procesowego. Wykonując ten obowiązek Sąd Apelacyjny (przed odniesieniem się do zarzutów apelacji w niezbędnym dla rozstrzygnięcia sprawy zakresie) dokonał ponownej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego. Zgodnie z art. 378 § 1 k.p.c. sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Oznacza to, że sąd drugiej instancji rozpoznający sprawę na skutek apelacji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego, wiąza go natomiast zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07, OSNC 2008, Nr 6, poz. 55).

Przystępując do oceny zarzutów apelujących pozwanych wskazać należy, że w pierwszej kolejności odniesienia zwykle odniesienia wymagają zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego, ponieważ ewentualne uchybienia w tym zakresie mogą się przełożyć na prawidłowość ustaleń faktycznych stanowiących podstawę orzekania o żądaniu pozwu. Analiza zarzutów naruszenia prawa materialnego jest natomiast możliwa dopiero wówczas, gdy w niewadliwy sposób został ustalony stan faktyczny.

Apelująca I. G. zarzucając naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów podniosła, jakoby Sąd pierwszej instancji dopuścił się dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów i w jej wyniku błędnie ustalił, że (...) zleciła wykonanie przewozu A. D. (1) oraz że osoba podająca się za mężczyznę o imieniu „A.” w nieustalonych okolicznościach powzięła wiedzę o transporcie, a także pominął okoliczności wynikające z materiału dowodowego, w świetle których A. D. (1) w ogóle nie brał udziału w wykonaniu umowy i nie podzlecał pozwanej I. G. wykonaniu przewozu towaru zakupionego przez powódkę. W tym zakresie pozwana I. G. odwoływała się do dowodów w postaci zeznań świadka M. Z., a także do pisma z dnia 11 listopada 2019 r.

Z kolei, pozwany Ubezpieczyciel upatrywał naruszenia art.233 § 1 k.p.c. w przyjęciu, iż pozwana I. G. dopuściła się rażącego niedbalstwa, pomimo iż Sąd nie ustalił znaczenia tego pojęcia, nie odwołał się do powszechnych praktyk przewoźników, a ponadto nie uwzględnił zeznań świadków wskazanych przez pozwaną I. G., której nie można przypisać rażącego niedbalstwa.

Należy podkreślić, że w myśl zasady swobodnej oceny dowodów, naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. może polegać na błędnym uznaniu, że przeprowadzony w sprawie dowód ma moc dowodową i jest wiarygodny albo że nie ma mocy dowodowej lub nie jest wiarygodny. Uchybienie tego rodzaju może być skutkiem nieuwzględnienia przez sąd przy ocenie poszczególnych dowodów zasad logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego lub całokształtu zebranego materiału dowodowego, bądź też przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej. Dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. konieczne jest wskazanie, jakie konkretnie zasady lub przepisy naruszył sąd przy ocenie poszczególnych dowodów oraz jaki wpływ dane uchybienie miało na wynik sprawy. Jak to już wskazano, kwestionowanie dokonanej przez sąd oceny dowodów nie może natomiast polegać jedynie na zaprezentowaniu przez skarżącego ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów, stanu faktycznego (tak też Sąd Najwyższy m.in. w wyrokach z dnia 18 stycznia 2002 r., I CKN 132/01; z dnia 28 kwietnia 2004 r., V CK 398/03; z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04; z dnia 18 czerwca 2004 r., II CK 369/03; w postanowieniu z dnia 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99). Zasada swobodnej oceny dowodów wyrażona w przepisie art.233 § 1 k.p.c. obejmuje obowiązek sądu meriti w zakresie oceny wiarygodności i mocy dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów w danej sprawie, a zatem wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron, na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego

wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Granice swobodnej oceny dowodów wyznaczają w szczególności: obowiązek wyprowadzenia przez sąd z zebranego materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych, ramy proceduralne (ocena dowodów musi respektować warunki określone przez prawo procesowe, w szczególności art. 227-234 k.p.c.), wreszcie poziom świadomości prawnej sędziego oraz dominujące poglądy na sądowe stosowanie prawa. Swobodna ocena dowodów dokonywana jest przez pryzmat własnych przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego zasobu doświadczeń życiowych, uwzględnia wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, w według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wążąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Rzeczą Sądu merittii jest selekcja dowodów pozostających ze sobą w sprzeczności i wskazanie przyczyn dla których odmówił wiarygodności konkretnym dowodom.

Odnosząc powyższe uwagi dotyczące reguł stosowania zasady swobodnej oceny dowodów w rozumieniu art.233 § 1 k.p.c. wskazać należ, że oboje apelujący zarzucając Sądowi pierwszej instancji dowolną a nie swobodną ocenę dowodów, wskazali co prawda na konkretne dowody, które zostały przez Sąd ocenione wadliwie jednakże uszło uwagi apelujących, że Sąd pierwszej instancji ocenił owe dowody, jako wiarygodne. I tak, zarówno zeznania świadka M. Z. – pracownika, kierowcy pozwanej I. G. jak i dokumentu w postaci pisma z dnia 11 listopada 2019 r. przydał walor wiarygodności. Zatem, pozwani nie postawili skutecznie zarzutu naruszenia art.233 § 1 k.p.c. w zakresie waloru wiarygodności przyznanego owym dowodom przez Sąd pierwszej inistancji ale kwestionowali w istocie ustalenia stanu faktycznego, które w oparciu o owe dowody poczynił Sąd pierwszej instancji.

Pozwana I. G. zakwestionowała zatem ustalenie Sądu pierwszej instancji co do tego jakoby spedytor, a więc kontrahent powódki, zlecił wykonanie umowy przewozu firmie (...), a ten z kolei zlecił przewóz pozwanej I. G..

Tak poczynione ustalenia, kwestionowane przez wymienioną pozwaną oparł Sąd pierwszej instancji i dane wynikające ze zlecenia transportowego do umowy- zamówienia Nr (...) z dnia 04.10.2019, dotyczącego miejsca daty załadunku w dniu 7 października 2019 r. (uwierzytelniona kserokopia zlecenia wraz z tłumaczeniem poświadczonym z języka rosyjskiego – k.246-249). Powyższe zlecenie zostało wystawione przez kontrahenta powódki

(...), opatrzone jej pieczęcią firmową oraz opatrzone pieczęcią firmową „(...)” ze wskazaniem w pieczęci i zapisie zlecenia zarówno dokładnego adres, numerów NIP i REGON oraz numerów rachunków bankowych.

Tak zatem poczynione ustalenia stanu faktycznego co do relacji umownej pomiędzy powódką a (...) z Białorusi na podstawie umowy dnia 4 października 2019 r., a następnie zlecenia transportowego wystawionego przez (...) a A. D. (1), nie zostały wywiedzione w sposób pozwalający przypisać Sądowi pierwszej instancji dowolność albowiem znajdując one oparcie w zebranych materiale dowodowym.

Zarzuty obojga pozwanych koncentrują się bowiem na relacji umownej, której stroną była pozwana I. G., w szczególności na kwestionowaniu jakoby wymieniona pozwana zawarła umowę z A. D. (1) oraz na podważaniu ustaleń i wniosków w zakresie treści tejże umowy.

Podkreślić jednak należy, że w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego pozwana I. G. telefonicznie zawarła umowę przewozu z osobą, która podała, że występuje w imieniu firmy (...), a więc kontrahenta powodowej Spółki. Tożsamości osoby, z którą rozmawiała powódka bądź jej mąż R. G. w żaden sposób nie zweryfikowano na etapie zawierania umowy przewozu. W celu wykonania umowy przewozu w konkretnym okresie, z konkretnego miejsca i do konkretnego miejsca rozmówca pozwanej wszedł w posiadanie danych w postaci : oznaczenia firmy powódki, imienia i nazwiska kierowcy, numeru rejestracyjnego pojazdu i przyczepy, którymi miał zostać wykonany przewóz. W oparciu o te dane wystawiony został list przewozowy (...), który następnie został opatrzone pieczęcią firmową (...), pieczęcią i podpisem sprzedawcy akumulatorów, pieczęcią firmową pozwanej I. G. wraz z podpisem (k.285,271).

O ile zatem słuszność ma apelująca I. G. co do kwestionowania, jakoby zawarła umowę a A. D. (1), o tyle ustalenia w tej części, czynił Sąd Okręgowy w oparciu o przywołane już zlecenie transportowe którego treści aktualnie nie sposób

zweryfikować, nie uczyniła też tego pozwana I. G. na etapie zawierania umowy i jej realizowania. Powyższa okoliczność pozostaje jednak bez wpływu na trafność oceny w przedmiocie odpowiedzialności wymienionej pozwanej za szkodę powódki.

Nie ma bowiem wątpliwości w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, że pozwana przy pomocy kierowcy jej firmy odebrała towar od czeskiego sprzedawcy akumulatorów, przetransportowała akumulatory do swojej firmy, a następnie przy pomocy podwykonawcy w osobie K. W. i na ustne polecenie bliżej nieznannej osoby i wbrew treści listu przewozowego, przewiozła załadowane akumulatory nie do miejsca rozładunku ale do miejsca wskazanego przez nieznaną jej osobę, do M..

W konsekwencji, Sąd Apelacyjny podziela ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd pierwszej instancji za wyjątkiem tej części ustaleń, w których ustalił Sąd, że pozwana I. G. zawarła umowę z A. D. (1). Tej bowiem okoliczności nie sposób zweryfikować w oparciu o zaoficerowany przez strony materiał dowodowy. Nie ma natomiast racji apelująca I.G. co do braku relacji umownej pomiędzy kontrahentem powódki (...) a firmą A. D. (1) albowiem wystawione zlecenie transportowe, o czym była już mowa, przemawia za przyjęciem, że taka relacja istniała. Owo zlecenie stanowi dokument prywatny w rozumieniu art.245 k.p.c., którego prawdziwości żadna ze stron nie obaliła.

Należy podkreślić, że przydatność dokumentów prywatnych dla wykazania określonych okoliczności powinna być oceniana w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 k.p.c. przy uwzględnieniu całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego natomiast ocena sądu, czy na podstawie treści dokumentu możliwe jest przyjęcie, że zaistniały fakty wskazane w tym dokumencie, to ocena wartości dowodowej dokumentu. Dokument prywatny stanowi pełnoprawny środek dowodowy, który sąd orzekający może uznać za podstawę swoich ustaleń faktycznych, a następnie wyrokowania. Co do zasady dokumenty prywatne korzystają przeciw z domniemania autentyczności oraz że osoba, która podpisała dokument, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Domniemania te jednak mogą zostać obalone. Tak więc choć z dokumentem prywatnym nie łączy się domniemanie zgodności z prawdą oświadczenia w nim zawartego, to nie przeszkadza, by sąd orzekający w ramach swobodnej oceny dowodów uznał treść dokumentu prywatnego za zgodną z rzeczywistym stanem rzeczy. Dokumenty prywatne nie korzystają bowiem z podstawowego w tym zakresie domniemania, że ich treść jest zgodna ze stanem rzeczywistym (domniemania zgodności z prawdą). Nie przeszkadza to jednak w tym, aby sąd orzekający w ramach swobodnej oceny dowodów (art. 233 k.p.c.) uznał treść dokumentu prywatnego za zgodną z rzeczywistym stanem rzeczy. Jak podkreśla się w doktrynie, mniejsza moc dokumentu prywatnego w stosunku do dokumentu urzędowego skutkuje też innym rozkładem ciężaru dowodu w razie zaprzeczenia prawdziwości tych dokumentów. W przypadku zaprzeczenia prawdziwości dokumentu urzędowego ciężar dowodu, że zawarte w nim oświadczenia organu, od którego dokument ten pochodzi, są niezgodne z prawdą obciąża tę stronę procesu cywilnego, która zaprzecza jego prawdziwości (art. 252 k.p.c.). W przypadku natomiast zaprzeczenia prawdziwości dokumentu prywatnego pochodzącego od innej osoby niż strona zaprzeczająca obowiązek udowodnienia jego prawdziwości spoczywa na stronie, która z tego dokumentu chce skorzystać - art. 253 k.p.c. Rzecz jednak w tym, że pozwana I. G. nie zaprzeczyła prawdziwości dokumentu prywatnego w postaci zlecenia transportowego; zaprzeczała natomiast jakoby zawarła umowę z A. D. (1).

Chybionym częściowo jest zarzut apelującej I. G. w ramach naruszenia art.327⁽¹⁾ § 1 pkt 1 k.p.c. dotyczący rzekomej odmowy przez Sąd pierwszej instancji waloru wiarygodności zeznaniom pozwanej I. G. oraz świadka R. G.. Sąd pierwszej instancji czyniąc ustalenia stanu faktycznego częściowo oparł się bowiem na zeznaniach zarówno pozwanej jak i świadka R. G.. Odmówił natomiast waloru wiarygodności tej części zeznaniom wymienionych, w której utrzymywali oni jakoby od początku deklarowali oni wykonanie umowy przewozu jedynie na terenie Polski.

Tę część zeznań uznał Sąd pierwszej instancji za niewiarygodną albowiem zeznania pozwanej oraz świadka R. G. odniósł do treści listu przewozowego, którego treść pozostawała w sprzeczności z zeznaniami wymienionych. Należy przy tym wskazać, że nawet jeśli pozwana deklarowała wykonanie umowy przewozu jedynie na terenie Polski to owa okoliczność nie wynika ani z listu przewozowego ani żadnego innego dowodu na piśmie i co przy tym istotne

odpowiedzialność pozwanej I. G. zasadza się na wydaniu ładunku osobie nieuprawnionej, o czym w dalszej części w ramach rozpoznawania zarzutów naruszenia prawa materialnego.

W świetle ugruntowanych poglądów wyrażanych w judykaturze, powołanie się na naruszenie art.327¹ § 1 k.p.c. (uprzednio art. 328 § 2 k.p.c.) jest usprawiedliwione tylko wówczas, gdy z uzasadnienia orzeczenia nie daje się odczytać, jaki stan faktyczny lub prawny stanowił podstawę rozstrzygnięcia, co uniemożliwia kontrolę instancyjną. Inaczej rzecz ujmując, zarzut wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia może okazać się zasadny tylko wówczas, gdy z powodu braku w uzasadnieniu elementów wymienionych w art.327¹ § 1 k.p.c. k.p.c. zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli, czyli gdy treść uzasadnienia orzeczenia sądu I instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie toku wyводу, który doprowadził do jego wydania (por. postanowienie Sadu Najwyższego z dnia 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 20 kwietnia 2021 r., I ACa 560/20). Taka sytuacja nie zachodzi w sprawie. Sąd pierwszej instancji czyniąc ustalenia stanu faktycznego odwołał się do konkretnych dowodów, na podstawie których owe ustalenia czynił wskazując przy tym, iż istotną część materiału dowodowego, stanowiącego podstawę dla czynionych ustaleń stanowiły dokumenty urzędowe i prywatne, których wiarygodności żadna ze stron nie kwestionowała. Co więcej, wskazując którym z dowodów i w jakim zakresie odmówił wiarygodności. Niezrozumiałym zatem jest zarzut naruszenia art.327¹ § 1 k.p.c. albowiem uzasadnienie zaskarżonego wyroku umożliwia w pełni nie tylko odniesienie poszczególnych dowodów do konkretnych ustaleń stanu faktycznego ale i umożliwia ocenę toku wyводу Sądu pierwszej instancji, który stanowił podstawy prawne jego wydania.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia art.233 § 1 k.p.c. podniesionego przez pozwanego Ubezpieczyciela wskazać należy, iż treść zarzutu zmierza do zakwestionowania oceny dowodów zaoferowanych przez strony, które skutkowały przyjęciem, iż pozwana I. G. dopuściła się rażącego niedbalstwa, polegającego na wydaniu ładunku osobie nieznannej, w miejscu które nie wynikało z listu przewozowego i wbrew jego treści, oraz nie weryfikując tożsamości tejże osoby. Okoliczność wydania towaru przez podwykonawcę pozwanej K. W., nie budzi tymczasem żadnych wątpliwości natomiast rażące niedbalstw pozwanej i jego ocena stanowi domenę prawa materialnego.

Podzielając ustalenia stanu faktycznego poczynione przez Sąd pierwszej instancji w opisanym zakresie i przyjmując je za własne wskazać należy, że ocena dowodów przeprowadzona przez ten Sąd, konsekwencją której były poczynione ustalenia stanu faktycznego, jest niewadliwa co do ustalenia, że pozwana I. G. zawarła umowę przewozu oraz zrealizowała ją w niepełnym zakresie w odniesieniu do wystawionego listu przewozowego.

W sytuacji, gdy sąd odwoławczy orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji nie musi powtarzać dokonanych ustaleń, gdyż wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., C III 680/34. Zb. Urz. 1936, poz. 379, z dnia 14 lutego 1938 r., C II 21172/37 Przegląd Sądowy 1938, poz. 380 i z dnia 10 listopada 1998 r., III CKN 792/98, OSNC 1999, Nr 4, poz. 83).

Jak przyjmuje się w orzecznictwie podstawą odróżnienia umowy przewozu od umowy spedycji jest treść zobowiązania przyjmującego zamówienie, a nie rodzaj podejmowanych przez niego czynności. Jeżeli w treści oferty złożonej przewoźnikowi jest mowa tylko o przewozie rzeczy, a żadne konkludentne czynności nie wskazują na istnienie dodatkowych postanowień umownych, obejmujących usługi związane z przewozem, to umowa zawarta przez przyjęcie oferty jest umową przewozu, a nie umową spedycji. Nie wyłącza to możliwości zawarcia przez strony, w granicach zasady swobody umów umowy o charakterze mieszanym (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2018 r., V CSK 205/17). Gdy jedynym świadczeniem miał być przewóz wykonany w rzeczywistości przez podzlecenie go innemu przedsiębiorcy, to spełnione są przesłanki wymagane dla umowy przewozu, a brak jest przynajmniej jednego z innych niż przewóz świadczeń, o których stanowi art. 794 § 1 k.c. Jeżeli bowiem przedsiębiorca oferuje tylko przewóz rzeczy, a nawet czynności konkludentne nie wskazują na wystąpienie postanowień umownych, obejmujących usługi związane z przewozem, to umowa zawarta przez przyjęcie takiej oferty jest ściśle umową przewozu, a nie umową spedycji. Usługi spedycyjne winno się uważać za takie, które stanowią sobą fachową pomoc w obsłudze przewozu towarowego. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2018 r., V CSK 205/17).

Zgodnie z art. 794 § 1 k.c. przez umowę spedycji spedycja zobowiązuje się za wynagrodzeniem w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa do wysyłania lub odbioru przesyłki albo do dokonania innych usług związanych z jej przewozem. Wysłanie przesyłki polega na zawarciu z przewoźnikiem umowy przewozu danej przesyłki na rachunek zleceniodawcy (na ogół - nadawcy przesyłki). Stroną umowy przewozu jest wysyłający (art. 779 k.c.). Odbiór przesyłki pojmować się winno poprzez pryzmat art. 885 k.c. Jest to zatem realizacja uprawnienia do odbioru przesyłki, która przysługuje odbiorcy po nadejściu przesyłki do miejsca przeznaczenia. Poprzez inne usługi rozumie się czynności faktyczne lub prawne nie związane z wysłaniem lub odbiorem przesyłki, które mają charakter dodatkowy (np. przechowanie lub składowanie przyjętego towaru, przechowanie, załadunek, dowóz między magazynem a miejscem odbioru lub nadania przesyłki, ważenie, opieka logistyczna, udzielanie informacji), które nie mogą stanowić odrębnego przedmiotu umowy spedycji. Umowa spedycji może przyjąć dwie postaci: umowy zastępstwa bezpośredniego (w której spedycja działa w imieniu dającego zlecenie) albo umowy zastępstwa pośredniego (w której spedycja występuje w imieniu własnym, lecz na rachunek dającego zlecenie). Skutki prawne konkretnej umowy będą różne w zależności od tego, która z odmian umowy spedycji znajdzie w niej zastosowanie. W pierwszym przypadku czynność prawna dokonana przez przedstawiciela (spedycję) wywoła skutki prawne bezpośrednio w sferze reprezentowanego (dającego zlecenie). Gdy spedycja działa we własnym imieniu, ale na rachunek dającego zlecenie, a więc jako zastępca pośredni, jego czynności prawne nie wywołują bezpośrednich skutków dla drugiej strony umowy spedycji.

Dalej wskazać należy, że nadawcą jest podmiot, który zawarł z przewoźnikiem umowę przewozu. Treść listu przewozowego określa art. 6 konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) i Protokół podpisania, sporządzone w Genewie dnia 19 maja 1956 r. (Dz.U. 1962 nr 49 poz. 238 z późn.zm.) - k.CMR. Nie ma jednak obowiązującego wzoru listu przewozowego CMR, a stosowane formularze są jedynie odzwierciedleniem postanowień k.CMR. Przyjęto, że CMR wystawia i podpisuje nadawca - a więc ta strona umowy przewozu, która posiada gestię transportową, może być też tak, że list CMR wystawi w imieniu nadawcy spedycja czy przewoźnik, w polu określającym nadawcę i tak należy wówczas wpisać nadawcę. CMR nie definiuje stron umowy przewozu, jednak z jej treści wynika, że nadawcą jest podmiot, który zawarł umowę przewozu z przewoźnikiem. W przypadku, gdy nadawcą jest odbiorca, to jego należy wpisać w polu 1, błędne oznaczenie nadawcy nie wpływa jednak na ważność umowy przewozu (art. 4 K.CMR). Podobnie w wyroku z dnia 3 września 2003 r., II CKN 415/01 Sąd Najwyższy słusznie wskazał, że "osoba nie będąca stroną umowy przewozu nie może być uznana za nadawcę przesyłki tylko z tej przyczyny, że została wskazana jako nadawca w liście przewozowym (...) Jeżeli właściciel posługuje się spedycją, który - zawierając umowę przewozu - występuje wobec przewoźnika we własnym imieniu, kontrahentem przewoźnika, a tym samym stroną umowy przewozu, jest spedycja. W takiej sytuacji spedycja staje się podmiotem praw i obowiązków wynikających z umowy przewozu, przez co uzyskuje status nadawcy."

W świetle dowodów zaoferowanych przez strony brak jest wątpliwości, że powodowa Spółka zawarła z (...) umowę spedycji, w ramach której spedycja świadczy usługi w zakresie organizacji przewozu drogowego towarów, dokonuje we własnym imieniu, ale na koszt powódki, jako zleceniodawcy rozliczeń z zaangażowanym przez Spedycję w celu wykonania umowy uczestnikami działalności spedycyjnej (przewoźnikami, spedycjami, innymi osobami prawnymi i/lub fizycznymi) - pkt 1 ust.1 pkt 1.3 umowy (k.235-237 plus tłumaczenie k.231-233).

Świadcząc usługi w ramach umowy, spedycja zobowiązała się do przestrzegania postanowień Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR), innych umów i konwencji międzynarodowych, których stroną jest Republika Białorusi, ustawy Republiki Białorusi „O działalności spedycyjnej oraz innych przepisów obowiązującego ustawodawstwa Białorusi (pkt 2 ust.2.1. umowy).Spedycja mógł angażować do przewozu osoby trzecie (pkt 2 ust.2.2); przy czym do każdego przewozu było sporządzane zamówienie transportowe (zlecenie, pkt 2 ust.2.2). Takie zostało wystawione wobec Usługi (...) (k.248 wraz z tłumaczeniem k.246-247).

Brak jest również wątpliwości, w świetle zeznań świadka R. G. oraz zeznań samej pozwanej I. G. że powódka przyjęła zlecenie wykonania przewozu drogą telefoniczną, jej kierowca oraz dane jej środka transportu zostały wpisane : - po

pierwsze, w zleceniu transportowym wystawionym wobec A. D. (1), a po drugie w liście przewozowym, który podpisał jej pracownik – kierowca M. Z., który udał się do miejsca załadunku na polecenie męża pozwanej.

Wskazać należy, że pozwana I. G. wobec powódki, ponosiła odpowiedzialność opartą na postanowieniach konwencji CMR i jej odpowiedzialność jako przewoźnika jest odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka, co jednoznacznie wynika z art.17 ust.1 tej Konwencji, przy czym przewoźnik może być zwolniony z odpowiedzialności jedynie z przyczyn, o których mowa w art.17 ust.2 i 4 Konwencji CMR, a więc jeśli udowodni, że podjął wszelkie możliwe kroki w celu uniknięcia zdarzenia, a w przypadku jego nastąpienia że nie mógł zapobiec jego skutkom. W ocenie Sądu Apelacyjnego, powódka przyjmując zlecenie telefoniczne od bliżej nieokreślonej osoby podejmowała działania polegające na wykonaniu przewozu towarów co najmniej jako podwykonawca przewoźnika odpowiedzialnego za przewóz.

Przepis art.23 Konwencji CMR przyznaje legitymację osobie uprawnionej – nadawcy bądź odbiorcy do żądania od przewoźnika odszkodowania w razie zajścia zdarzenia, o którym mowa w art.17 ust.1 Konwencji CMR bez rozstrzygania, czy uprawniony doznał uszczerbku we własnej sferze majątkowej.

Stosownie do treści art.13 ust.1 Konwencji CMR po przybyciu towaru do miejsca przewidzianego dla jego wydania, odbiorca ma prawo żądać od przewoźnika wydania za pokwitowaniem drugiego egzemplarza listu przewozowego oraz towaru. Jeżeli stwierdzono zaginięcie towaru lub jeżeli towar nie przybył po upływie terminu przewidzianego w artykule 19, odbiorca może w imieniu własnym dochodzić wobec przewoźnika praw wynikających z umowy przewozu.

Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 października 2011 r., IV CSK 65/11, że o ile uprawnienie opisane w art.13 ust.1 zd.1 Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR) z dnia 19 maja 1956 r, nie daje pełnej odpowiedzi, kto jest osobą uprawnioną do dochodzenia roszczeń odszkodowawczych wobec przewoźnika (i w tym zakresie należy sięgać do przepisów ustawy z 1984 r. Prawo przewozowe, które mają subsydiarne zastosowanie do przewozów międzynarodowych, jeżeli umowa międzynarodowa nie stanowi inaczej), o tyle w przypadku zaginięcia towaru (art.13 ust.1 zd.2 Konwencji), uprawnienia odbiorcy zostały określone wprost i jednoznacznie : jest on uprawniony do dochodzenia w imieniu własnym praw wynikających z umowy przewozu. Jest więc także osobą uprawnioną, w rozumieniu art.17 tej Konwencji. Należy przy tym podkreślić, że wydanie towaru przez przewoźnika nieustalonym osobom nieuprawnionym do odbioru stanowi zaginięcie towaru w rozumieniu art.13 ust.1 zdanie 2 Konwencji CMR (tak Sąd Najwyższy we wskazanym wyżej wyroku).

W świetle naprowadzonych zważeń kwestionowanie przez pozwaną I. G. legitymacji powódki do dochodzenia odszkodowania za zaginięcie części towaru (część została odnaleziona) ocenić należy jako bezzasadne.

Umowa podprzewozu na polega na zawarciu przez przewoźnika, który przyjął na siebie zobowiązanie do przemieszczenia przesyłki, kolejnej umowy przewozu z innym przewoźnikiem, którym posługuje się przy wykonaniu zawartej z nadawcą umowy przewozu i za którego ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 3 Konwencji CMR. Taka umowa w świetle konwencji CMR jest samodzielną umową przewozu, odrębną w stosunku do pierwotnie zawartej umowy przewozu. Przewoźnik, który faktycznie wykonuje przewóz czyni to na podstawie umowy zawartej z przewoźnikiem, który zawarł umowę o przewóz z nadawcą i nie staje się stroną tej ostatniej umowy, jak w przypadku przewozu sukcesywnego. Każda z zawartych umów przewozu rządzi się ogólnymi zasadami. Przewoźnik powierzający przewóz przesyłki podwykonawcy w ramach tej umowy winien być traktowany jako nadawca przesyłki. Do odpowiedzialności przewoźnika, będącego podwykonawcą innego przewoźnika stosuje się normy zawarte w Rozdziale IV Konwencji CMR, w tym także postanowienia art. 23. W tej relacji przewoźnik zlecający przewóz winien być traktowany jako nadawca, a jego podwykonawca jako przewoźnika (zob.wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2014 r., I CR 304/84).

Dalej wskazać należy w odniesieniu do zebranego w sprawie materiału dowodowego, że pozwana I. G. po przewiezieniu towaru zakupionego przez powódkę od czeskiego sprzedawcy na miejsce prowadzenia działalności transportowej przez wymienioną pozwaną podzleciła przewóz tego towaru na podstawie wystawionego pierwotnie listu przewozowego, do miejsca wskazanego nie w liście przewozowym ale do miejsca wskazanego w rozmowie telefonicznej przez bliżej nieokreśloną osobę podającą się za mężczyznę o imieniu „A.”. Przewóz towaru do miejsca

wskazanego pozwanej przez rozmówcę telefonicznego – do M. wykonał na zlecenie małżonka pozwanej S. W.. Miejsce rozładunku wskazanego w dyspozycji telefonicznej nie było tożsame z miejscem odbioru towaru wskazanym w liście przewozowym podpisanym przez pozwaną – jej pracownika, a następnie wydane bliżej nieznanym osobom bez jakichkolwiek czynności zmierzających do ustalenia tożsamości tych osób, czy podmiotu na rzecz którego działały. Pozwana oraz jej podwykonawca nie dysponowali też żadnym pokwitowaniem odbioru towaru przez osoby, które tego odbioru dokonały.

Stosownie do treści art.17 ust.1 Konwencji CMR przewoźnik odpowiada za całkowite lub częściowe zaginięcie towaru lub za jego uszkodzenie, które nastąpi w czasie między przyjęciem towaru a jego wydaniem, jak również za opóźnienie dostawy.

Przewoźnik jest zwolniony od tej odpowiedzialności, jeżeli zaginięcie, uszkodzenie lub opóźnienie spowodowane zostało winą osoby uprawnionej, jej zleceniem nie wynikającym z winy przewoźnika, wadą własną towaru lub okolicznościami, których przewoźnik nie mógł uniknąć i których następstwom nie mógł zapobiec (ust.2).

Żadna z tych okoliczności nie zachodzi albowiem pozwana I. G. przyjęła zlecenie wykonania transportu przedmiotowej przesyłki, której odbiorcą była powodowa Spółka. W świetle zeznań świadka R. G. zawarcie i wykonanie umowy przewozu odbyło się na podstawie rozmowy telefonicznej, jaką przeprowadził z osobą, która do niego zadzwoniła i która w rozmowie wypowiadała się „ze wschodnim akcentem” mówiąc że dzwoni (...), a więc spedytor. Następnie towar został zgodnie z zapisami listu przewozowego odebrany od sprzedawcy towaru w Czechach jednakże nie został dostarczony do odbiorcy lecz na plac pozwanej I. G., a stamtąd poprzez podwykonawcę pozwanej przewoźnika – S. W. do M., gdzie został wydany osobom nieuprawnionym.

Oceniając działanie pozwanej I. G. i osób, którymi wykonując umowę się posługiwała zaakcentować należy, że kierowca pozwanej I. G. – M. Z. nie sprawdził ani nawet nie zainteresował się treścią listu przewozowego, pomimo iż złożył na nim swój podpis natomiast podwykonawca pozwanej I. G. dostarczył towar na miejsce wskazane przez wymienioną pozwaną, a następnie wydał towar bez pokwitowania osobom o nieznanej tożsamości.

W świetle listu przewozowego wystawionego dla przedmiotowego transportu międzynarodowego, towar miał zostać dostarczony do powódki tj. do miejscowości P. na Białorusi, a zatem jakiegokolwiek dyspozycje w przedmiocie adresu dostawy towaru pochodzące od bliżej nieokreślonej osoby nie zostały w żaden sposób zweryfikowane przez pozwaną I. G.; co istotne telefoniczne dyspozycje, jako pochodzące od bliżej nieokreślonej osoby pozostawały w rażącej rozbieżności z treścią listu przewozowego, stanowiącego potwierdzenie zawartej umowy przewozu.

Stosownie do treści art.36 Konwencji CMR, o ile nie chodzi o powództwo wzajemne lub o zarzut podniesiony przy rozpatrywaniu powództwa opartego na tej samej umowie przewozu, powództwo z tytułu odpowiedzialności za zaginięcie, uszkodzenie lub opóźnienie dostawy może być skierowane jedynie przeciwko pierwszemu przewoźnikowi, ostatniemu przewoźnikowi lub przewoźnikowi, który wykonywał tę część przewozu, podczas której miało miejsce zdarzenie powodujące zaginięcie, uszkodzenie lub opóźnienie dostawy; powództwo może być skierowane jednocześnie przeciwko kilku z tych przewoźników.

W świetle materiału dowodowego zebranego w sprawie, w tym listu przewozowego oraz zeznań świadka R. G. i pozwanej I. G., wymieniona pozwana w relacji wobec powódki była jedynym przewoźnikiem wykonującym faktyczny przewóz, a działający na jej polecenie K. W. był jej podwykonawcą.

Umowa podprzewozu na polega na zawarciu przez przewoźnika, który przyjął na siebie zobowiązanie do przemieszczenia przesyłki, kolejnej umowy przewozu z innym przewoźnikiem, którym posługuje się przy wykonaniu zawartej z nadawcą umowy przewozu i za którego ponosi odpowiedzialność na podstawie art. 3 Konwencji CMR. Taka umowa w świetle konwencji CMR jest samodzielną umową przewozu, odrębną w stosunku do pierwotnie zawartej umowy przewozu. Przewoźnik, który faktycznie wykonuje przewóz czyni to na podstawie umowy zawartej z przewoźnikiem, który zawarł umowę o przewóz z nadawcą i nie staje się stroną tej ostatniej umowy, jak w przypadku przewozu sukcesywnego. Każda z zawartych umów przewozu rządzi się ogólnymi zasadami. Przewoźnik

powierzący przewóz przesyłki podwykonawcy w ramach tej umowy winien być traktowany jako nadawca przesyłki. Do odpowiedzialności przewoźnika, będącego podwykonawcą innego przewoźnika stosuje się normy zawarte w Rozdziale IV Konwencji CMR, w tym także postanowienia art. 23. W tej relacji przewoźnik zlecający przewóz winien być traktowany jako nadawca, a jego podwykonawca jako przewoźnik.

Podnoszona przez pozwaną I. G. okoliczność, że nie posiadała ona licencji na wykonywanie usług transportowych na terenie Białorusi i dlatego nie godziła się na transport towaru na Białoruś nie ma znaczenia dla oceny postawy i podstaw odpowiedzialności wymienionej za zaginięcie części towaru, który miał zostać dostarczony powódce.

Podkreślić bowiem należy, że w umowach międzynarodowego przewozu, a z takim przypadkiem mamy do czynienia w analizowanej sprawie, dla oceny treści umowy zawartej przez pozwaną I. G. nie ma znaczenia fakt, iż pozwana nie posiada uprawnień do wykonywania międzynarodowego przewozu towarów na terenie państwa, w którym nastąpić miał odbiór przesyłki. Ponieważ świadczenie przewozu nie ma charakteru osobistego i przewoźnik może się posługiwać przy wykonaniu przewozu innymi osobami, w tym przewoźnikami (art. 3 Konwencji CMR), którzy mają uprawnienia do przewozu międzynarodowego przeto uzasadnioną jest konkluzja, że wymieniona pozwana zawarła umowę przewozu o treści potwierdzonej treścią listu przewozowego.

W świetle niekwestionowanych ustaleń stanu faktycznego do zaginięcia części towaru objętego umową przewozu doszło na skutek wydania przez pozwaną, a konkretnie jej podwykonawcę towaru na terenie Polski – w miejscu wydania towaru osobom nieuprawnionym, których tożsamości nie ustaliła pozwana I. G., podobnie jak nie ustaliła tożsamości osoby z którą zawarła umowę, wreszcie, której ustne i telefoniczne polecenia wykonywała w trakcie realizacji umowy przewozu. Nie ma zatem żadnych podstaw dla przyjęcia, że wymieniona pozwana nie ponosi odpowiedzialności za zaginięcie towaru albowiem co już zostało wskazane, na gruncie art.36 cyt. Konwencji powódka uprawniona była do wystąpienia z żądaniem odszkodowania przeciwko pierwszemu przewoźnikowi, ostatniemu przewoźnikowi lub przewoźnikowi, który wykonywał tę część przewozu, podczas której miało miejsce zdarzenie powodujące zaginięcie, uszkodzenie lub opóźnienie dostawy. Pozwana I. G. była bowiem ostatnim przewoźnikiem, jak i przewoźnikiem który wykonywał tę część przewozu, podczas której miało miejsce zdarzenie powodujące zaginięcie przewożonego towaru.

Dalej wskazać należy, że oboje pozwani nie są dłużnikami solidarnymi, gdyż taka odpowiedzialność musi wynikać z ustawy lub czynności prawnej (art. 369 k.c.). Tymczasem żaden przepis nie zastrzega solidarnej odpowiedzialności sprawcy szkody majątkowej oraz ubezpieczyciela jego odpowiedzialności cywilnej. Odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanej za szkodę powódki kreuje art. 17 Konwencji CMR, natomiast pozwanego ubezpieczyciela - art. 822 § 1 k.c. Powódka o to samo świadczenie, uzasadnione tymi samymi okolicznościami mogła wystąpić w stosunku do każdej z pozwanych, choć z innej podstawy prawnej. Wspólny cel świadczenia każdego z pozwanych, którym jest zaspokojenie wierzytelności powódki skutkuje tym, że zapłata przez jednego z nich zwalniała z długu także drugiego - jak w przypadku zobowiązań solidarnych (art. 366 k.c.). Taki rodzaj odpowiedzialności zwany jest w doktrynie i orzecznictwie jako solidarność niewłaściwa (in solidum).

Niewątpliwie pozwany Ubezpieczyciel objął ochroną ubezpieczeniową odpowiedzialność cywilną pozwanej, jako świadczącej usługi transportowe za szkody powstałe wskutek rażącego niedbalstwa pracowników Ubezpieczającej oraz osób, które działają na jej zlecenie, w imieniu lub na jej rzecz, w tym szkody (...) oraz że limit odpowiedzialności określono na 100.000 zł na jedno i wszystkie zdarzenia w okresie ubezpieczenia.

Wbrew zarzutom apelującego Ubezpieczyciela działanie pozwanej I. G. przy wykonywaniu umowy przewozu towarów traktować należy jako rażące niedbalstwo, a nie wyłącznie jako wydanie towaru osobie nieuprawnionej. Przez wydanie towaru osobie nieuprawnionej rozumieć bowiem należy czynność wydania towaru w mniemaniu wydającego osobie uprawnionej, przy czym taka ocena wydającego towar oparta jest o przekonanie, że osoba ta jest uprawniona do odbioru towaru w miejscu wynikającym z listu przewozowego bądź w innym miejscu jednakże uzasadniającym przekonanie wynikające bądź z okoliczności wydania bądź innych okoliczności mogących uzasadniać przekonanie o tym, że osoba odbierająca towar jest do tego upoważniona. Przyjmując jednakże, że doszło do wydania towaru osobie

nieuprawnionej owo wydanie nie wyczerpuje postępowania pozwanej I. G. albowiem jej działanie oceniać należało z uwzględnieniem przywołanych już faktów związanych z telefonicznym przyjęciem do realizacji umowy przewozu towar bez identyfikacji osoby bądź podmiotu zlecającego przewóz, realizowaniem umowy przewozu z naruszeniem warunków wynikających z podpisanego przez pozwaną listu przewozowego (jej pracownika), braku identyfikacji osoby lub podmiotu w imieniu którego działał mężczyzna podający się za „A.”, wykonywaniu jego poleceń przy braku jakiegokolwiek weryfikacji teje osoby i jego legitymacji do dysponowania przewożonym towarem, wreszcie zleceniu przewozu towarów podwykonawcy, który wydał przedmiot przewozu osobom niezidentyfikowanym i bez pokwitowania wydania towaru, za którego to podwykonawcę pozwana I. G. ponosi odpowiedzialność.

Mając na względzie zawodowy charakter działalności pozwanej I. G., a więc i staranność w jej prowadzeniu należy odwołać się do przepisu art.355 k.c., w świetle którego (§ 1) dłużnik jest obowiązany do staranności ogólnie wymaganej w stosunkach danego rodzaju (należyta staranność). Należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności (§ 2). Powszechnie wskazany przepis rozumie się w ten sposób, że w stosunkach gospodarczych przy określaniu wzorca należytej staranności należy uwzględniać wyższe, surowsze wymagania, z uwagi na zawodowy charakter działalności dłużnika, prowadzonej w sposób ciągły, co do zasady oparty na szczególnych umiejętnościach, wiedzy i doświadczeniu. W odniesieniu do stosunków o charakterze zawodowym uzasadnia to wymaganie staranności dłużnika na poziomie wyższym od przeciętnego. Przy tym wymaganie takie należy stosować zarówno do umów jednostronnie, jak i dwustronnie profesjonalnych (T. Wiśniewki w: Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania pod red. G. Bieńka).

Podmiot wykonujący przewóz jest więc zobligowany do staranności wymaganej od przewoźnika, czyli staranności profesjonalisty. To podmiot odpowiedzialny za naruszenie - przewoźnik powinien wskazać okoliczności i dowody potwierdzające, że dochował należytej staranności i nie miał wpływu na powstanie naruszenia. Podmiot wykonujący przewóz powinien wykazać, co uczynił dla zapewnienia wykonywania przewozu zgodnie z prawem oraz, że nic więcej zrobić nie mógł, zaś to co zrobił, pozwalało mu pozostać w uzasadnionym przekonaniu, iż nie naruszy prawa. W niniejszej sprawie nie sposób uznać za zasadne stanowiska skarżących pozwanych, że pozwana I. G. jako wykonująca przewóz dochowała należytej staranności w realizacji czynności związanych z przewozem i nie miała wpływu na powstanie naruszenia, zwłaszcza, że jako przewoźnik miała obowiązek znać treść listu przewozowego, miejsce odbioru przewożonego towaru. Okoliczność, iż nie posiadała koncesji na realizowanie przewozu towaru do Białorusi nie tylko nie zwalniała jej od obowiązku wykonania przewozu do miejsca odbioru towaru (przy pomocy osób trzecich) ale i nakazywało szczególną ostrożność w realizowaniu przewozu i wydaniu towaru w miejscu i na rzecz osób uprawnionych do odbioru przewożonego towaru. Tymczasem pozwana I. G. nie tylko nie zadbała o należyta identyfikację podmiotu lub osoby zlecającej przewóz ale i w żaden sposób nie weryfikowała podmiotu, który ostatecznie określił miejsce odbioru towaru ani też osób, którym towar ostatecznie wydano. Zasady doświadczenia życiowego ale i realia wykonywania profesjonalnego przewozu, w tym międzynarodowego, wbrew temu co podnosili oboje pozwani, nie pozbawiają przewoźnika ani możliwości ani konieczności weryfikacji dysponenta przewożonego towaru oraz podmiotu (osoby) uprawnionego do jego odbioru. Stąd nie sposób podzielić argumentacji obojga pozwanych, jakoby postępowaniu pozwanej postępującej sprzecznie z treścią dokumentu stanowiącego potwierdzenie zawartej umowy, a więc listu przewozowego oraz polegającym na wykonywaniu poleceń telefonicznych osoby niezidentyfikowanej w żadnym zakresie przez pozwaną, wreszcie wydaniu towaru bliżej nieokreślonym osobom w innym miejscu aniżeli wynikającym z listu przewozowego, nosiło cechy należytej staranności zawodowej i pozbawione było cech rażącego niedbalstwa.

W konsekwencji nie zachodziły podstawy dla podzielenia podniesionego zarzutu przedawnienia albowiem przy uwzględnieniu naprowadzonych tważeń, w sprawie znajdował zastosowanie 3 letni okres przedawnienia w rozumieniu art.32 zd.2 Konwencji CMR.

Pozbawionym podstaw jest zarzut pozwanej I. G. odnoszący się do kwoty odszkodowania w sytuacji, gdy niekwestionowaną była wartość towaru przyjętego przez pozwaną do przewozu, wynikająca z listu przewozowego i wyrażająca się kwotą 39.737,29 euro i wartość części odzyskanego przez powódkę towaru wyrażająca się kwotą

12.187,20 euro. Dochodzone przez powódkę odszkodowanie wyrażało się zatem różnicą pomiędzy wartością towaru przyjętego przez pozwaną do przewozu a wartością odzyskanego przez powódkę towaru, tj. kwotą 27.550,09 euro. Aktualnie, po dokonanej kolejnymi nowelizacjami (począwszy od dnia 24 stycznia 2009) zmianie treści art. 358 k.c., zasadą jest dopuszczalność oznaczania zobowiązania pieniężnego w walucie obcej. Zarazem norma art. 358 § 1 k.c. rozróżnia sytuacje, w których dłużnik mimo oznaczenia zobowiązania w walucie obcej może spełnić świadczenie w walucie polskiej, od przypadków, w których wyłączona jest taka dopuszczalność (określanych jako dług walutowy efektywny).

Sąd Apelacyjny podziela pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w orzeczeniu zapadłym w sprawie II CKN 661/97, w świetle którego dochodzona szkoda powstała w międzynarodowym transporcie, co powoduje, że podstawę prawną rozstrzygnięcia sporu tak w zakresie pretensji głównej, jak i odsetek stanowią postanowienia wiążącej strony powołanej wyżej Konwencji. Zgodnie bowiem z art. 1 ust. 1 tej Konwencji, jej postanowienia stosuje się do wszelkich umów o zarobkowy przewóz drogowy towarów pojazdami, niezależnie od miejsca zamieszkania i przynależności państwowej stron, jeżeli miejsce przyjęcia do przewozu i miejsce przewidziane dla jej dostawy, stosownie do ich oznaczenia w umowie, znajdują się w dwóch różnych krajach. Kwestię wysokości odsetek ustawowych w tym wypadku rozstrzyga jednoznacznie przepis art. 27 ust. 1 Konwencji, stanowiąc że osoba uprawniona może żądać odsetek od kwoty odszkodowania w wysokości 5% w stosunku rocznym. Przepis ten wyłącza więc stosowanie odsetek ustawowych określonych w Rozporządzeniach Rady Ministrów wydanych na podstawie art. 359 § 4 kodeksu cywilnego.

W konsekwencji, pozwany Ubezpieczyciel ma rację w jednym tylko aspekcie wniesionej przez siebie apelacji - co do stopy zasądzonych odsetek. Zgodnie z art. 27 ust. 1 Konwencji CMR odsetki te, w wysokości 5% rocznie, liczą się od dnia skierowania pisemnej reklamacji do przewoźnika, a jeżeli tej reklamacji nie było, od dnia wytoczenia powództwa sądowego. W dniu 5 października 2020 r. pozwana I. G. ustosunkowała się do wezwania – reklamacji, z którym wystąpiła powodowa Spółka, a zatem brak jest podstaw dla wzruszenia daty, od której zasądzono mylnie od pozwanych ustawowe odsetki w rozumieniu art. 481 k.c. zamiast 5% odsetek wynikających z art. 27 ust. 1 Konwencji CMR. Z uwagi na apelację pozwanego ubezpieczyciela zaskarżony wyrok podlegał zmianie w odniesieniu do wysokości odsetek.

W uzupełnieniu wskazać należy, że z obowiązku ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. nie wynika konieczność osobnego omówienia w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji, ale wystarczające jest odniesienie się do nich w sposób wskazujący, że zostały przez sąd drugiej instancji rozważone (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2010 r., V CSK 296/09, z dnia 26 kwietnia 2012 r., III CSK 300/11 z dnia 4 września 2014 r., II CSK 478/13 i dnia 22 sierpnia 2018 r., III UK 119/17). Przepis art. 378 § 1 k.p.c. implikuje konieczność wzięcia pod uwagę przez sąd rozpoznający apelację podniesionych w niej zarzutów i złożonych wniosków, czemu sąd powinien dać wyraz w uzasadnieniu orzeczenia. Nie jest natomiast niezbędne, aby sąd odniósł się w uzasadnieniu do każdego twierdzenia faktycznego i argumentu prawnego podniesionego przez stronę (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 sierpnia 2015 r., II PK 235/14, niepubl., z dnia 5 listopada 2015 r., V CSK 13/15, niepubl. i z dnia 13 października 2017 r., I CSK 46/17, niepubl.). Konieczność taka nie wynika również z odpowiednio stosowanego w postępowaniu apelacyjnym art. 328 § 1 k.p.c., który statuuje wymagania w zakresie podstawy faktycznej i prawnej wyroku. Zakres powinności spoczywających w tym zakresie na sędzi odwoławczym zależy w dużym stopniu, z zastrzeżeniem szczególnej regulacji zawartej w art. 387 § 2¹ k.p.c., od kierunku rozstrzygnięcia apelacji i czynności procesowych podejmowanych w postępowaniu przed sądem drugiej instancji. Uogólniając, uzasadnienie powinno zawierać elementy, które z racji zarzutów i wniosków apelacji były konieczne do rozpoznania sprawy w drugiej instancji (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2016 r., I CSK 306/15, niepubl. oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2018 r., I CSK 608/17). Jak słusznie przy tym wskazał Sąd Najwyższy, sąd drugiej instancji jest obowiązany zamieścić w swoim uzasadnieniu wyłącznie takie elementy, które ze względu na treść apelacji i zakres rozpoznania są potrzebne do rozstrzygnięcia sprawy, ale nie ma zarazem obowiązku wyrażania szczegółowego stanowiska do wszystkich poglądów prezentowanych przez strony, jeżeli nie mają one istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 marca 2012 r., sygn. IV CSK 373/11, czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1998 r., sygn. II UKN 282/98).

Mając na względzie całość naprowadzonych zważeń, Sąd Apelacyjny na podstawie art.386 § 1 k.p.c. uwzględnił częściowo apelację pozwanego Ubezpieczyciela w zakresie zarzutu naruszenia art.27 ust.1 Konwencji CMR, co przy uwzględnieniu braku związania sądu meriti zarzutami naruszenia prawa materialnego skutkowało także zmianą wyroku na korzyść pozwanej I. G. i dlatego zmienił zaskarżony wyrok w punkcie 1 w zakresie żądania o zapłatę odsetek w ten sposób, że :

- zasądził od pozwanej I. G. na rzecz powódki odsetki w wysokości

5% w stosunku rocznym od kwoty 5.620,27 euro od dnia 6 października 2020 r.;

- zasądził od pozwanych I. G. i Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej w W. – in solidum - odsetki w wysokości 5% w stosunku rocznym od kwoty 21.929,82 euro od dnia 6 października 2020 r., zastrzegając iż spełnienie świadczenia przez jednego z pozwanych zwalnia drugiego z pozwanych z obowiązku świadczenia do wysokości dokonanej zapłaty;

Wobec częściowego cofnięcia apelacji przez pozwaną I. G. na podstawie art.391 § 2 k.p.c. umorzono postępowanie apelacyjne wywołane apelacją pozwanej I. G. co do kwoty 21.929,82 euro z odsetkami.

W pozostałym zakresie oddalono apelacje pozwanych na podstawie art.385 k.p.c., jako niezasadne.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art.98 k.p.c. w związku z art.108 § 1 k.p.c. zasądając od każdego z pozwanych na rzecz powódki, jako wygrywającej postępowanie apelacyjne niemal w całości koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej dla wartości przedmiotów zaskarżenia wskazanych w każdej z apelacji, ustalonej na podstawie § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji.

SSA Wiesława Namirska